

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 101.

W E SRZODĘ DNIA 19. GRUDNIA, 1793.

Z Londynu d. 30 Listopada.

Wczoraj odprawiało się z wielką uroczystością nabożeństwo, z przyczyny zwycięstwa admirała Nelson. Krol i Krolowa Jmć słuchali z Krolewnami w kaplicy St. James nabożeństwa, na którym pastor Fischer z Windsor miał kazanie. Krol i Krolowa Jmć, jako też Krolewny mieli bukiety z dębowych liści i laurow. Prezydent Londynu siedł przy asystencyi artylleryi miejskiego korpusu do kościoła S. Pawła, gdzie go inne wojskowe oddziały przyjmowały. W czasie procesyi grało przed nim piosnkę: *Ruhe Britannia*. W całym mieście były sklepy pozamykane; korpus ochotników udał się w mundurach do kościoła. Na kościele S. Marcina i Westminster, powiewały bandery. Kazania były w politycznych materyach, stosowoych do teraźniejszego położenia rzeczy. Przed południem strawiono czas na nabożeństwie, a po południu na spełnianiu krolowskiego zdrowia i admirała Nelson. Wyzsza izba słuchała nabożeń-

stwa w kościele Westminster, a niższa z P. Pittem w kościele S. Małgorzaty. Xzę Jorku udał się z swoją swiątą do kościoła garnizonowego na ulicy Thothill, gdzie kapelan armii P. Gamble miał kazanie. Gabinetowi ministrowie znajdowali się u Lorda Grenville na obiedzie.

Na wyspie Wight czynią przygotowania, które okazują, że Anglia w tej kampanii chce dzielną uczynić dywersyą. Zakładają tam koszary, które znaczną armią mogą w sobie obiać.

Wyspa St. Domingo ma być, iak zapewniają, niepodległą kolonią czarnych. Nim ią jenerał Maitland z wojskiem opuścił, zrobił z jenerałem Touissant, szefem iey, który dawniey niewolnikiem był, traktat, żeby produkta tey wyspy do Anglii posyłane były, za które mają być w zamian iakie rękodziła przywożone, iakich mieszkańcy naywięcey potrzebują. Handel ten ma być, podług tego traktatu Angielski mi eskadrami okrywany. Wspominiony traktat miał już ratyfikacyą od

Krola Jmć otrzymać, i officyer ieden po-
płynął z nim do St. Domingo. Ustąpienie
nasze z St. Domingo zdaie się, iż musiało
bydź bardzo korzystné. Francuzcy kom-
missarze oświadczyli przedtem ieszcze w
St. Domingo, że murzyni są wolni, ale że
przez 5 lat muszą ieszcze część swego za-
robku rzeczypospolitey i ich właścicielom
oddawać.

P. P. Fittler i Geisweiler oznaymili
subskrypcyą na dwa kopersztychy każdy
po 3 gwinei, które są podług malowania
P. Lautesberg sztychowane, wystawiają-
ce zwycięstwo lorda Duncan nad Hollen-
derską, i lorda Nelson nad Francuzką
flottą.

Kupiecka flotta z Kwebek pod okry-
ciem fregaty Andromada przybyła szcze-
śliwie do Dunow.

Przez liniowy okręt Excellent, który
z Liebony przybył i złapane depesze Bu-
napartego przywiozł, odebraliśmy nastę-
pującą wiadomość o losie i stanie zabra-
nionych przez lorda Nelson okrętów: 3 linio-
we okręty są rozebrane, 1 jest w Gibraltar-
ze na aresztowy okręt użyty, 5 są w
Lisbonie naprawiane, z których 4 były w
Toulonie zbudowane po odstąpieniu z tam-
tąd lorda Hoode, a 1 nie wart wcale na
prawy.

Wszyscy Amerykanie znajdujący się
w Angielskiej służbie, będą na żądanie
ministra Amerykańskiego wydani, dla o-
sazenienia Amerykańskich okrętów, które
tam teraz przeciw Francyi uzbraiają. — Po-
dług naynowszych z Ameryki wiadomości
zwolniała tam cokolwiek żołąciowa gorącz-
ka po nastąpieniu północnych wiatrów.
W Filadelfii spadła liczba umierających na
ieden dzień od 50 do 20. W miesiącu

wrześniu umierało tam po 800 ludzi na
dzień. W Nowymjorku padło iey 1500
ludzi offiarą. Gospodarz musi sam swoich
mieszkańców grzebać, ponieważ dla bojaźni
zarażenia się, nikt się tego podjąć nie chce.

Po śmierci Teobalda Tone zniósł wi-
ce krol wszystkie wojskowe sądy i wojs-
kowe ustawy w Irlandyi, i procesa zno-
wu pod cywilny sąd poddał.

Wodz buntowników Hacket został
przy Athlone rozstrzelany. Jak okratnie
sobie znajdujące się ieszcze pojedyncze
buntuy postępują, można ztąd poznać, że
iednego człowieka w Eniscorthy na iego
własney kuchni żywo upiekli, a służący
iego! rozpalony pogrzebacz w żywot, wbił,
z czego w strasznych bólach umarła.

Bankierowie, którzy w terażniejszą
nową pożyczkę wchodzą, nazywają się Ro-
bartsi Curtis, Taelluson, Geldsmid, Sala-
mons, Giles. — Xżę Wallii cherwie na poda-
grę; znajduje się teraz w Cartenhouse.

Angielska eskadra, która port Ale-
xandryi blokuje składa się z 3 liniowych
okrętów i z 3 fregat pod komendą kapi-
tana Hoode.

Do wschodnich Indyy mają bydź 8
regimentow posłane. — Lord Keith płynie
w tych dniach do flotty lorda St. Vincent.

W Kadyx poprzybilano, podług tu-
tejszych pism, w różnych sposobach imię
admirala Nelson na drzwiach Francuzkie-
go konsula — Nasze fregatyabrały i do
Plimut przyprowadziły wielki Francuzki
okręt Hironnelle, z kakao ładowny i z wy-
spy Francuzkiej płynący.

Złączenie Irlandyi z Anglią nie jest
odrzucone, tylko dla terażniejszych oko-
liczności będzie ieszcze odłożone. — Xiążę
d'Havre i Xiążę Mortimor przybyli na

okrecie z Orion z Lisbony do Portsmouth. — basza zupełnie pobitym i ledwie tyle miał czasu, iż osobę swoją mógł uratować. Wszystkie jego sprzęty, jego przepyszny złotem tkany namiot, przy którym nawet sznury złotem przerabiane były, i wiele innych kosztownych rzeczy dostały się zwycięzcy w ręce, lecz ten po zakończeniu bitwy kazał ich z wyniosłem tem przydatkiem spalić: że on nie potrzebuje się z dobyczy swoich nieprzyjaciół bogacić, że ma więcej niż mu potrzeba do stawienia im się w każdym razie. Zdobyte okręty kazał zatopić, a armaty w wodę wrzucić. Marsz jego, podług tegoż listu, jest szybki, ale nierownie uciążliwy dla każdej okolicy, którą przechodzi. Wszystko gotowemi pieniędzmi płaci, nawet naydrobniejsze potrzeby, i obchodzenie się jego jest zupełnie przyjacielskie i łagodne. W różnych miejscach każe fortyfikacye zakładać, i zdać się, iż upoiony swemi pomysłościami nie myśli prędko nieprzyjacielskich zakończyć kroków. Wezwany jego do krajowych mieszkańców są podchlebne i pełne oświadczeń przyjaźni; zaręcza im, że się niemią niczego obawiać, i że jeśli mu się dobrowolnie i zaraz poddadzą. Niedowierzając im jednak, bierze nayznakomitszych mieszkańców z sobą w zakład. Z resztą przydają w tem liście, że tak wielki strach przeraził W. Sultana wojska, iż bardzo mało ich chce przeciw Pasma-oglu walczyć. Obwiniano bywszego baszę Romelii, że on przez wczesne cofnięcie się naywięcej przyłożył się do przegranej Kapudana baszy. Ostatni kazał go pod pozorem rady wojenny do siebie zaprosić; gdy ten usłuchał proźby jego i z liczną świtą do Kapudana baszy się

Jedno pewne mocarstwo ma teraz 100,000 f. szt. na miesiąc od Anglii subsydyow brać, z których jedna część będzie w towarach dostawiona.

Do Emden przybyło przeszło 300 Westfalczyków, którzy na Hollenderskich okrętach przez Anglików zabranych służyli, i za pośrednictwem Pruskiego konsula wolność odzyskali.

Kompania wschodnich Indyy chce tu także Azyatyckie muzeum założyć.

P. Pitt chce iak słyhać, duchowne dziesięciny sprzedąć. Dochody duchownych mają być stosowane zawsze do ceny papierowych pieniędzy, wartości rzeczy i żywności. Papiery spadły do 52½ za sto.

P. Pitt wniósł w poniedziałek do niższej izby bill millicyi, przez który jest król umocowany, dobrowolnie ofiarujące się woyska do Irlandyi posłać i kiedy potrzeba wyciąga więcej iak miesiąc zatrzymać. Millicya dopomogła prawda, rzekł, uśmierzyć bunt, ale jeszcze do tego stopnia nie jest przywrocona spokojność, żeby mogła być nazad odwołana.

Gdy lord Grenville wprowadził do wyższej izby bill pensyi 2000 f. szt. dla lorda Nelson, był natychmiast uchwalony.

Z Bryn d. 15. Grudnia.

Zaszła między d. 11 i 12 listopada pomiędzy Pasma-oglu i Kapudanem baszą bitwa, że z stratą ostatniego się zakończyła, potwierdza się zupełnie z listu z Bukarestu. Podług tego listu został Kapudan

udał, został w drodze od nasadzonych ludzi przez ostatniego zabitym.

Dotąd nie doszły do skutku stosunki Pasman Oglu z baszą Belgradzkim Mustafą. Pierwszy mówi w każdej okazji o ostatnim z wielkiem uszanowaniem i nazywa go publicznie swoim przyjacielem, a ostatni obawia się jego napadnienia. Mówią, że jest na nowo baszą Romelii mianowany, ale obawiając się o swoją głowę nie jest skłonny do przyjęcia tego urzędu. — Podług listu d. 3 z Zemlina zdają się niespokojność i zaburzenia w Turczach pomnażać, iak tylko dowiedziano się dokładnie o pomysłowości Pasman Oglu.

Z Hagi d. 23. Listopada.

Dyrektoryat Francuzki kazał zapewnić rząd nasz, iż go wspierać będzie w iak najdzielniejszym sposobie przeciwko tajnym spiskom, dążącym do wywrocenia niniejszego porządku; lecz że spodziewa się z strony swojej, iż rzeczpospolita Batawska, dopomagać zechce Francyi przez wszystkie sposoby będące w iey mocy. Upewniali przeto, iż stosowanie do tego postanowiono, iż w przypadku wybuchnięcia wojny rząd nasz dostarczy Francyi 12 mill. złotych i wszystkie nasze morskie siły pod iey zarządzenie odda.

Z Paryża d. 27. Listopada.

Tutejsze nie urzędowe Pisma mieszczą w sobie rozmowę, którą Buonaparte z różnemi Mustafami i Jmanami wewnątrz wielkiej Egipskiej piramidy, Cheops nazwaney, miał; lecz iak się dowiadujemy jest ta rozmowa zmyślona i tu w Paryżu zrobiona.

Tutejszy Hiszpański minister, kawaler Azzara, miał dyrektoryatowi oświadczyć, iż król iego nie mile przyymie uczynione wezwanie od konsulów Rzymskich do tamtejszych Francuzkich kommissarzy, aby Neapolowi wojnę wydać. Król Jmć katolicki jest z królem Neapolitańskim związkami krwi połączony &c.

Dziennik: la Correspondance, który się znowu pod tytułem: *la Tribune* na świat pokazał, jest na nowo zakazany.

Nazwiska niektórych tutejszych ulic są odmienione. Ulice Chartres, Valois i Montpensier mają się na potym ulicami Malta, Batawska i Merceau nazywać.

Obywatel Botto, członek konstytucyjnego trybunału, wyjechał w tych dniach z tajemnymi zleceniami z Paryża, ale nie wiadomo dokładnie gdzie. Niektórzy rozumiają, że do zachodnich departamentów, gdzie wielkie niespokojności wybuchnąć miały.

Liczba aresztowanych w Belgickich departamentach i do Francyi wyprowadzonych wynosi przeszło 200 osób.

Dyrektoryat wydał już rozporządzenie iak ma być rocznica d. 31 stycznia w roku przysłym obchodzona. W dniu tym ma być nawet od wszystkich wojskowych nienawiść tronu i anarchii i werność rzeczpospolitej zaprzysiężona. Naywyższa Istota będzie o dobro rzeczpospolitej błagać i gdzie potrzeba nowe drzewa wolności zaszezepione. Na teatrach będą sztuki Brutus, Tell, &c. grane.

Kasa zmiankowa, która teraz ciągle wypłaca przybrała na adiunkta do nowego dyrektora Garat obywatela Devaisne młodszego, iako jeneralnego kontrolora.

Względem zaburzeń, w zachodnich departamentach nie mamy jeszcze żadnych dalszych wiadomości. W Evrux rozpuszczono adres do wojska, dążący do u

wiedzenia go; lecz ten publicznie był pa-
lony. W radzie 500 ma krótko być usta-
wa wkładająca odpowiedzialność na gro-
mady za zachodzące w ich okolicach za-
burzenia ostatecznie uchwalona.

Z Włoch d. 6. Grudnia.

Z Rzymu donoszą pod d. 24 listopada,
że obydwie prawodawcze rady po zakoń-
czonych feryach d. 16 swoje sesyje roz-
poczęły.

Minister wewnętrzny, obywatel Zan-
notti, złożył swój urząd, który przez kon-
sulat obywatelowi Elia Pace, sędziemu
cywilnemu w departamencie Tevere, udzie-
lony został.

D. 19 listopada przybył do Rzymu
generał Championet i zaraz obiał kommen-
dę nad zgromadzonemi w Rzymskim woy-
skami. Z nim przybyli razem generałowie
Lemoine, Kellermann, Monnier, Rey i
Keller, a generałowie St. Suzanne i Duham
jeszcze tam są oczekiwani. Co diennie
przychodzą tam jeszcze oddziały Francuz-
kiego woyska, które do 60,000 ludzi ma
być doprowadzone. D. 20 generał Cham-
pionet był konsulatowi uroczystie prezen-
towany, któremu imieniem dyrektoryatu za-
ręczył opiekę i obronę Rzymskiej rzeczy-
pospolitey.

Adiutant kommandującego w Korfu
Francuzkiego generała Chabaut, iadąc do
Paryża przybył d. 26 listopada do Anko-
ny. Musiał on się przez Rosyysko Otto-
mańską flotę przedrzeć, która się przy
Korfu znajduje; lecz zapewnia, że ta wy-
spa jest w dostatecznym stanie obrony.

Obchodzenie wystrzałami z armat i
z ręczney broni szczęśliwe rozwiązanie
żony Xcia następcy tronu przy armii Nea-
politańskiej na granicach Rzymskich dało

powód do pogłoski, iakoby już wtamtym
stronach do nieprzyjacielskich kroków
przyszło; lecz do ostatniego listopada ie-
szcze z obydwóch stron zupełna panowa-
ła spokojność.

Król Neapolitański powrócił od zgro-
madzoney armii na granicach Rzymskich
do Neapolu nazad, gdzie u dworu wielka
była gala z powodu szczęśliwego rozwią-
zania żony Xcia następcy tronu.

Z Rasztad d. 28. Listopada.

Uważać potrzeba za krok bardzo wa-
żny do zawarcia pokoju, iż ministrowie
Francuzcy w ostatniej swojej nocie przy-
jęli municypalne długi lewego brzegu Re-
nu. Jednakowoż gdy jeszcze nie rzekli się
przystosowania ustaw Francuzkich o emi-
gracyi do krajów przyłączonych do Fran-
cyi i które traktatem pokoju tej rzeczypos-
politey ustąpione być mają, pozostać więc
jeszcze ugodzić się do zupełnego przyję-
cia pierwszej zasady pokoju o punkt jeden,
i nie można mieć aby Rzesza na ia-
kie najmniejsze odmiany w nim zezwolić
miała. Nie idzie tu rzecz o los kilku tylko
osob szlacheckich lub duchownych ale o
byt cywilny niezliczoney liczby rodziny i
osob Niemieckich wszystkich stanów, któ-
rzy przez przywiązanie do prawego swo-
iego pana i dla uniknięcia niebezpieczeń-
stwa zemsty i prześladowania własne opu-
ścili domy i w inną część krajów Niemie-
ckich oddalili się. Przypuściwszy nawet,
iż Rzesza mnieysze ma powody obstawa-
nia za mieszkańcami Alzacyi i Lotaryngii,
którzy przed rewolucyą Francyą za naj-
wyższą swoją uznawali Pańską, a zatem
powinni się byli stosować do ustaw Fran-
cuzkich; widoczną jest jednak rzeczą, że
to w żaden sposób stosować się nie może

do tych osób, które zostając w służbie Państw Rzeszy albo przez wzgląd posiadłości swoich będąc zarazem wazallami Niemieckimi, nie mogli w czasie rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków zapomnieć powinności z tego względu zaciągniętych. W tej to właśnie sprzeczności obowiązków znajdują się przyczyny, dla których we wszystkich wojnach (choćby nawet przy rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków każda strona odwołała swoich wazallów, grożąc im ukaraniem na osobach i majątkach) w czasie zawarcia pokoju waruje się wzajemna amnestya, przez którą bezpieczeństwo osob i powrót majątków zapewniane bywa. Oczywiście jest jeszcze rzeczą, że osoby, które w momencie rozpoczęcia rewolucyi Francuzkiej i w czasie wniknięcia Rzeszy w wojnę były jedynie wazallami Niemieckimi nie mogą być karane na swoich osobach lub majątkach dla tego, że zostały wiernymi Rzeszy i swojej oyczyźnie aż do zawarcia pokoju z Francją. Powinności wynikające z obowiązku każdego Państwa obstawania za swoimi wazallami, sława i godność narodu Niemieckiego niedozwalają osob tych własnemu ich zostawić losowi i milczeć na to, żeby wierność ich za zbrodnią poczytana była. Zrzeczenie się posłuszeństwa względem prawej władzy, które przez mniemaną większość uczynione być mogło; częściowe odłączenia od ciała politycznego Niemiec, nie mogą być powodem do poczytania za zbrodnią, iż wierni zostali swoim powinnościom i woleli raczej opuścić swoje siedliska, niżeli być uczestnikami nowej konstytucyi, na którą nieczekali wcale. Dobra ich we wszystkich przypadkach być powinny niezar-

szane. I chociaż oyczyzna ich od Francuzów opanowana została, chociaż w przeciągu wojny przyłączenie tych krajów do rzeczypospolitej Francuzkiej przez Francją ogłoszone było, wszystkie te czyny dokonane od strony jedney nie mogły zrywać ich związków z Rzeszą wprzód, nimby te kraje przez traktat pokoju ustąpiły. Gdy Rzesza Niemiecka niezrękała się części tych składających się polityczne ciało. Obywatele krajów tych nie przestali być Niemcami, czyli oni przytomni lub nieprzytomni byli. I za takich to uważani być powinni aż do czasu ustąpienia, a w tym względzie nie mogą podlegać ustawom Francuskim o emigracyi, które do samych jedynie obywateli Francuzkich stosować się mogą. Nie można by przewidzieć skutków niebezpiecznych, któreby wynikać mogły w przyszłych wojnach gdyby za zasadę postanowić chciało, że nieprzyjaciół opanowawszy kraj i oświadczywszy: iż go chce zatrzymać i mógł przez to zrywać na zawsze wszystkie związki jego mieszkańców z prawym Panem, a nawet przymuszać nieprzytomnych aby się stali nie wiernymi władzom prawnym i aby mógł sam ważnie dokonać tego, co być nie może tylko skutkiem wzajemnej ugody przy zawarciu pokoju.

Nie tylko Niemcom ale i całej Europie wiele na tem zależy, aby nie dopuszczano przyjęcia zasady najniebezpieczniejszej dla związku, który utrzymywany być powinien między panującymi, a ich wazallami czyli obywatelami kraju. Najwyższa chęć przyspieszenia pokoju nie może uwolnić tych, którzy od Rzeszy Niemieckiej umawiali się o niego od obowiązku obstawania jak najmocniej i z ro-

stropną stałością przy artykule tak ważnym i tak powszechnie ogólnym interesom narodów obywateli. Jednakowoż tym z większą ufnością spodziewać się można, iż rzeszopolita Francuzka skłoni się do żądania Rzeszy względem tego punktu, iż ministrowie jej za jedyny kładą do tego powod jednę z przyjętych ustaw, powód który sam przez siebie ani jest dostatecznym, ani nieodzownym; stosownie do tego, co się dotąd działo i który nadewszystko nie może skłonić powszechny opinii na stronę swoją. Zasada szkodząca prawu narodów nieprzebiega dla tego bydl nie słuszną, iż naród jeden przyjął ją za prawo, sama jej niesłusznosc nie ważnym to czyni. Wiele jest także ustaw Francuzkich przeciw emigrantom, które niezgodnie się w konstytucyi Francuzkiej; zapadły one później i dla tego tem łatwiej uchylone bydl mogą. Narod, któryby chciał prowadzić wojnę dla tego aby od podobnych żądań nie odstąpił, nie mógłby się ustrzedz podeyrzenia, iż nie chce prawdziwie pokoju.

Z Raszstadt d. 29. Listopada.

Dzisiaj popołudniu deputacya Rzeszy naradzać się będzie względem ostatniej noty Francuzkiej. Ministrowie Pruscy podali wczoray deputacyi Rzeszy notę obywateli, różną uwagi względem cła w Elsfleth.

Obywatel Bonniers dawał wczoray wielki obiad, na którym wielu było członków deputacyi Rzeszy. Hrabia Metternich, ministrowie Saski, Hannowerski, Würtburski i ministrowie Pruscy tam się nieznajdowali.

Z Frankfurtu d. 1. Grudnia.

Stojące w Julichskim i Bergickim elek-

tora Bawarskiego woyska maszerują do Bawaryi, dla złączenia się z nowo wystawionem korpusem od 10,000 ludzi. Wystawienie tego korpusu było w czasie bytności Arcy Xcia Karola Iw Monachii umówione, lecz oświadczone się zaraz, iż te woyska zewnątrz Bawaryi nigdy służyć nie będą. Uzbrojenia przy Cesarzowskiej armii ciągle trwają.

Z powodu zatrzymaney w Nauenheim w Hefsenkafelskim dziesięciny Mogunczkiej są teraz z elektorem negocyacye otwarte. Od kapituły Mogunczkiej będą także, iak słyhać deputowani do Raszstadt wysłani. — D. 28. listopada owdowiała Królowa Pruska pojechała z Kassel do Berlina. — Stojąca dotąd w Manheimie Münsterka dragonia udała się do okolic Ulmu.

Francuzki poseł w Monachii, miał podług najnowszych z tamtąd wiadomości, u elektora Bawarskiego audyencyą i nie opuści Monachii. W Bawaryi będzie za 25 mill. duchownych dobr sekularyzowanych.

D. 23. listopada obchodzono w Ehrenbreitsztejn imieniny elektora Trewirskiego przy ogłosie armat i śpiewaniu *Tedeum*.

Tuteysze pisma mówią, że dwor Wiedeński był o pośrednictwo proszony do zawarcia powszechnego pokoju, nawet z Anglią, Portą &c. Do tych wieści należy, iż będzie powszechny kongres otwarty, do którego będą posłowie wszystkich interesowanych mocarstw wysłani, i dodają, że Manheim będzie miejscem tego kongresu.

Strasburska gazeta mówi: Obywatel Sieyes w Berlinie odebrał zlecenie ściągające się do pośrednictwa powszechnego kon-

greſsu i otwarcia nawet z Anglią negocya-
cyi.

Z Brukseli d. 29. Listopada.

Nakoniec jeneral Collaud pobił d. 23.
we 4 kolonny swego woyska zupełnie
buntownikow, ktorzy się znówu w 6000
w Campine byli zgromadzili, mimo ich
uporczywego bronienia się, tak że z
wsi do wsi musieli być wypędzanemi.
Na placu bitwy zostawili 600 zabitych i
wiele ranionych. Między poymanemi w
niewolą znajduie się z ich wodzow. D.
25. zebrali się jeszcze raz w Campinae, ale
na nowo pobitemi zostali i większą jeszcze
odnieśli klęskę: utracili 800 fuzyi, wiele
bagażow, ammunicyi i żywności. Reszta
chce się iak słyhać, do Flandryi udać.
Przy każdej kolonnie insurgentow znaj-
duie się xiądz.

Z Ratysbony d. 29. Listopada.

Dla Arcy Xcia Karola wyprętaią za-
mek Nyphenburg, przy Monachii na gło-
wną kwaterę, co zbliia pogłoskę, iakoby
miał naprzód postąpić.

Stany Bawarskie podały elektorowi
przełożenie, w którym dopraszaia się o
kommunikowanie Papieſkiej buli na seku-
laryzacyą, i wystawiaia zaraz złe skutki,
iakie już pogłoski o sekularyzacyi w ich
kredycie i względem podatkow sprawiły.

Z Nowego Jorku d. 18. Października.

W teraźniejszym położeniu kraju na-
szego kwestya, czy z lepszą korzyścią by-
łoby dla niego wnieść w iakie przymierze,
czy zostać w osobności, coraz większe
sprawia zatargi. Pan Marśbał tak do ko-
nale Francya znaiący, jest tego zdania, iż
interesia i dobro stanow niednoczonych nie

zawisło od przymierza z iakimkolwiek ob-
cym mocarstwem, powstaie więc tym sa-
mym przeciw traktatowi odpornemu i za-
czepnemu z Anglią, życzy iednak, aby
rząd w czasie wojny użył opieki potęgi
morskiej Brytańskiej. Utrzymuie równie,
iż rząd nasz w każdym zdarzeniu niepodob-
na, aby mógł w neutralności pozostać,
w której nie potrafiłby uniknąć przewagi
Francyi bez narażenia się na utratę praw
i samowładności swojej, i zostania osadą
Francuzką. Takowe twierdzenie swoje po-
piera najnowszemi z historyi wypisami.

Z Medyolanu d. 21. Października.

Woyska Francuzkie idące z Szwajca-
ryi ciągle przez miasto nasze przechodzą
i zaraz w dalszą do Bononii udaia się dro-
gę. Oczekujemy tu jeszcze 6 do 700 lu-
dzi z Piemontu, pomiędzy ktorymi naj-
więcey jest ludzi młodych z nowego wo-
ienneo popisu. Brę pogłoska, iż Fran-
cuzi na nowo Liworno chcą opanować.

Z Kolonii d. 26. Listopada.

Pomiędzy woyskami Francuzkiemi w
naszych okolicach wielkie widać porusze-
nia; znaczna ich część udaie się do Braban-
cyi; pozawczoray cały prawie garnizon
nasz poszedł do Juliers. Zdaia się obawiać
aby insurgeneci Belgiccy nie przesłali Mozy
i nierozszerzyli się w departamentach na-
szych. W tem momencie zatrudniaia się
wysypaniem szanicow od strony Euskirchen,
a w Juliers i Akwisgranie inne szrodki o-
brony przedsięwiorą. Wi le oddziałow lu-
dzi młodych z nowego popisu już tu przy-
było, które następnie odsłaią do Mogun-
cyi, lecz jeszcze ani mundur ani broń nie
mają.

*Redakcyja gazety Krakowskiej przypominia publiczności, iż prenumerata tej
gazety zaczęta się teraz na nowe półroczcie od 1go stycznia 1799 do ostatniego czerwca.
Bez poczty prenumeruie się na pół roku zł. pol. 18, a z pocztą zł. pol. 27. Na kwar-
taty nie przyjmuie się.*

GAZETY KRAKOWSKIEY

 W ŚRÓDĘ DNIA 19 GRUDNIA 1798.

Z Neapolu [d. 3. Listopada.

Stosownie do czytaonych w państwie naszym rozrządzeń wojennych, widać wojna jest nieuchronną. Codziennie artyllerya i ammunicye do armii wychodzą, oboz pod St. Germano o mil 15 odległy jest teraz do 40,000 ludzi mocny. Król jutro wyrzędza do tego obozu i tam z woyskiem ręką odprawi i biega pogłoska, że przed 12 dniami armia ta ruszy i do krajów raplicy Rzymskiej wkróczy.

Z Rasztań d. 30. Listopada.

D. 22 t. m. ministrowie Pruscy podali legacyi Francuzkiej notę z powodu oblężenia Ehrenbreitsteinu. Między innemi rzeczami przekładała w niej, iż rzeczpospolita mając w swojej poselszcy Kel i Kassel, gdyby jeszcze przez niedopuszczanie żywności pozyskać miała Ehrenbreitstein, na ten czas środki obrońne z strony Niemiec musiałby być pomnożone, co by było skutkiem zgwałcenia wyraźney umo-

wy, i odmieniłoby postać rzeczy w północnych Niemczech, któreby przez to doznały nader przeciwny swemu bezpieczeństwu odmiany. Spodziewała się zatem, iż dyrektoryat uwiadomiony o terażniejszym stanie Ehrenbreitsteinu i dalszych jego skutkach, skłoni się zapewne do żądań Króla Jmci, ażeby ta forteca została od oblężenia uwolniona, i opatrzona w żywność stosownie do umów wzajemnych &c.

D. 29 listopada ministrowie Pruscy podali także notę deputacyi Rzeszy pod dniem wczorayszym, względem cła w Elsketch i innych opłat, które przy zawarciu pokoju mają być utożone. Ta nota kończy się w następujących wyrazach: Lecz w terażniejszym stanie idzie tu orzec dla całej Rzeszy ważniejszą, mianowicie co się tyczy zachowania fortecy Wexel za pomocą wyspy Buderich i iley kanału. Interes nawet obydwóch brzegów Renu, i ugruntowanie przyjaznych związków mię-

dzę dwoma narodami, jak najmocniej tyropolu listu iednego Francuza z Egiptu, wymaga dogodzenia żądaniu na prawie i ufortyfikowali Francuzi jak najmocniej sprawiedliwości zasadzonemu.

Z Frankfurtu d. 2. Grudnia.

W Gryzonach dla wielkiego zimna u-
marło już kilka szyldwachow na gorach. Procz tego tamtejsze batterye są 80 ar-
Stosownie do przeiętego w Konstan-
matami osadzone.

DONIESE N I A.

*Dnia 8 Stycznia 1799 roku w kancellaryi Ces. K. prefektury kameralney Rad-
towskiej 700 korey ięczmienia zdanego do ważenia piwa, przez publiczną licytacyą
kupione będą.*

*Pretium Fiscii stanowić będzie cena targowa z miesiąca Grudnia. — Jednemu z
konkurrentow, który Jęczmień naitanieny spuści, a przez to przedawcą zostanie przy-
lic, tacyi, za każdym dostawieniem, należąca za ten kwota, zaraz w gotowiznę, wy-
płacono zostanie.*

*Kondycye sprzedaży zależą na tym, ażeby Jęczmień piękny i podług sprawiedli-
wcy Lwowskiej miary własnymi furami i kosztem dostawiony był.*

*Że zaś przytrudnoby było konkurentom de licytacyi całe wypisane kwantum
700 korey ięczmienia liwerować, więc licytacya częściami po 100, 200 i 300 korey
będzie.*

*Licytanci zechcą się wspomnionego dnia 8 Stycznia 1799 o godzinie 9 z rana w
Kr. Radtowskiej kancellaryi znajdować.*

*Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcyi Ekonomiczney. W Niepo-
lomoicach dnia 6 Grudnia 1798.*

Talski.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują wierzycielom Mikołaja Pia-
skowskiego dekretem pierwszeństwa na dobrach Janowice z przyległościami Obłaski, Mszadka, Przy-
lek i Zaweczko w cyrkule Radomskim leżących umieszczonym, iako to: Barbarze z Czesnowskich Bo-
gusławski, sukcesorom niegdyś Maxymiliana i Michała Piaskowskiego, Skawetnym Kontesom mał-
żonkom, Fryderykowi Polschowi, sukcesorom niegdyś Jozefa Pągowskiego i Jackowi Zakrzewskie-
mu: Ze JP. Jan Drohoiewski, mówiąc, że dekretem pierwszeństwa na majątek Mikołaja Piaskow-
skiego zapadłym summa 1769 zł. 2 gr. pol. na dobrach Nierwiczyn, a druga 253,362 zł. 23 gr. pol.
na dobrach Janowice z przynależnościami na rzecz jego jest umieszczona u sądow tych o wyznaczenie
komornika, któryby introniłszy do wspomnianych części uskutecznił, pod dnem 18 lipca r. b. do-
praszał się. Wszyscy zatem wierzyciele na tychże dobrach umieszczeni Edyktem niniejszym wzy-
waia się: ażeby, jeżeli przeciw takowey introniłszy rzeczonemu Drohoiewskiego co zarzucić mają,
oświadczenie swoje w tej mierze do d. 7 stycznia 1799 r. tym pewniey podali, ile że w przeciwnym
razie po upłynionym tym terminie JP. Drohoiewski w swej proźbie wysłuchanym będzie. W Kra-
kowie d. 10 listopada 1798.

Jozef de Nikorowicz.

W. Raskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi.

Jozef Roguski zygarmistrz (mienieł się bydź z Jedrzeiowa redem) zostawiwszy rzeczy swoje
we wsi Złoty, u kmiecia w roku 1794, a że ten kmieć umarł w roku 1797, Dominium też rzeczy spi-
sać kazało i złożyć wedworze, niewiedząc tedy gdzie się tenże Jozef Roguski znajduje, i czy żyje.
uwiadomia się Dominium Jedrzeiow, aby uwiadomiło tegoż, lub krewnych jego ci opatrzeni Sepul-
tura i dokumentami, że te rzeczy za nich spadają, aby przyiechali do wsi Złoty majątności dziedzic-
zney JW. P. Wodzickiego star: Grybowskiego w cyrkule Kieleckim pod Wiślicą sytuowanej.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego miasta Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, że na instancją J. P. Benedykta Kubeckiego konsyliarza magistratualnego, kamienica J. P. Jakoba Nowaka pod Nrem 88 na Piasku w wydziale 3eim stojąca, za sumę 7918 zł. ryń: 4 1/2 kr: sądownie otaxowana, na zapłacenie summy 1100 zł. ryń c. s. c. przez wspomnianego J. P. Jakoba Nowaka, temuż J. P. Benedyktowi Kubeckiemu winney, tu w miejscu izby sądowej d. 9 stycznia w roku przy-
szłym 1799 lub w niedosiątku oneż kupić sobie życzących, na drugich terminach, jako to 13 lutego i 16 marca roku tegoż, o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze i przy-
ciem summ widerkanfowych na teyże kamienicy zapisanych przedana będzie. — Wszyscy zaś tym życzą-
cy sobie kupna wzwyż wzmiankowanej kamienicy na pomienionych terminach i miejscu przybydź i
summy widerkaufowe w protokolle detaxacyi opisane, w kanceliaryi tutejszey przeyrzeć mogą.

Dan w Krakowie dnia 1 Grudnia 1798.

J. Gellinek mp.

Walenty Bartsch.

Józef Wytyszkiewicz mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa

Ignacy de Nikoledon Sekr mp.

C. K. sądy szlacheckie Krak. Galicyi zachodniey oznaymują tym edyktem Panu Szczepanowi Tarno, że Pan Jan Nepomucen Karwicki n sądow tych o wyznaczenie sekwestracji na dobra klucza Kowalskiego końcem zaspokoienia summy 37,000 zł. Pol. z prowiżyą, żatobę na niego podaź, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, depraszać się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. kraich dziedzicznych znayduie się, iemuż patrona tuteyszego Pana Wolickiego z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procels ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym d. 9 stycznia 1799 r. sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyzna-
czonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osadzi; ile że w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw sam by sobie przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoshny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey. W Krakowie d. 27 Października 1798.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym edyktem Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu: że Pan Franciszek Potkański, o zapłacenie summy 4000 zł. pol: z prowi-
żyą u sądow tych żatobę na niego podaź, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosik.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Kraich dziedzicznych znayduia się, iemuż Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu, Patrona tuteyszego Pana Głogowskiego, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procels ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: dnia 30 stycznia 1799 roku sam się stawił albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osadzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, sam by sobie przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskashny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 5
Listopada 1798.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym edyktem wszystkim wierzycielom s. p. adama Trepi: że podług inwentarza przez komornika Chęcińskiego Pana Michała Wolskiego społadzonego, majątek pozostały 104 zł. ryń. 19 1/2 kr. Długi zaś 394 ryń. 59 kr. wy-
noszą: że zatem zastępcą tey zadłużoney malsy Pan adwokat Jędrzey Bem został nominowanym; prze-
ciw któremu wierzyciele pretensye swoje, do dnia 12 stycznia roku przyszłego, likwidować, albo po-

między sobą wraz z tymże zastępcą, względem tychże pretensy znieść się i ugodzić mają, i tym to końcem ciż wierzyciele wzywają się: ażeby dnia 12 stycznia 1799 roku o godzinie 9 z rana w tutejszych C. K. sądach szlacheckich stanęli. W Krakowie d. 7 Listopada 1798.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym Edyktem sukcesorom do majątku po s. p. Jacku Misiewskim pozostałego: że Pan Franciszek Ropniewski u sądów tych o zapłatę summy 100,000 zł. Pol. z prowizyą, na nich żałobę podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krainach dziejących się znajdują, imże sukcesorom patrona tutejszego Pana Lewickiego, z ich sąkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tymi końcem upominają się: ażeby w czasie przywołania tego to jest: w przeciągu 90 dni sami się stawili, albo jeżeli takie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuczniejsze osadzą; gdy w przeciwnym razie wszelką nie dogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. Praw, sami sobie przypisać winni będą.

Józef de Nikorowicz.

Olechowicki.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlach. Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 12 Listopada 1798.

Ascher.

Ponieważ przez dekret prześwieconej C. Kr. pełnomocnej komisji zadwornej pod dniem 8go listopada r. b. Nro. 17291 trzecia licytacja tutejszego Bazylikańskiego Kościoła i klasztoru nakazana została; a ta trzecia licytacja 22go grudnia t. r. o dziewiętej godzinie z rana w tymże samym licytować się mającym klasztorze pod Nrem 460 na ulicy Świętojańskiej odprawiać się będzie, przeto się to niniejszym w tym celu ogłasza, ażeby chcący nabycia na dniu zeznaczonym tamże znaleźć się mogli.

W reszcie cena fiskalna podług uskutecznionej przez C. Kr. tymczasową dyrekcję budownictwa detaxacyi za kościół 2825 zł. ryń. a za klasztor 3287 zł. ryń. 51 4/8 kr. więc za całą budowlą 6112 zł. ryń. 51 4/8 kr. wynosi, prócz kominowego zaś, rocznie bez pożyczki wojennej 27 zł. ryń. 7 4/8 kr. wynoszącego, żadne na tym klasztorze ciężary nie zalegały. W Krakowie d. 29go listopada 1798.

Józef baron de Ridheim, starosta cyrkularny.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie dochodzą z reiestrow czyli rachunków, przez panów opiekunów i zastępców czyli kuratorów podanych: że częścią dla tego, iż Prawo roku 1775 rachunki zdawać nakazujące żadnego nie przepisało wzoru, iak te rachunki prowadzone być mają, a zatem także reiestra przysięgą jedynie stwierdzano, częścią, że od ogłoszenia Prawa cywilnego; które od 1 stycznia r. b. obowiązując, ieszcze taki przeciąg czasu nie upłynął, w którymby doświadczenie każdego nauczyć mogło, iakim sposobem rachunki te sądomi podawane być mają, — ciż Panowie opiekunowie i kuratorowie w wątpliwości toteż zostają, iak mby kształtem prawu cywilnemu Części I. §. 216 i 217 założyć uczynić, żeby każdy opiekun i zastępca nie tylko szkody i odpowiedzialnością, którą zleżone reiestra za sobą ciągną, mógł uniknąć, ale i z wewnętrzzną summnienia spokojnością zaufaniu, którą publiczność w nim położoną był w stanie dogodzić.

W tym względzie C. K. Sady szlacheckie Krakowskie iako Opiekun najwyższy, dobru sierot niemniej iako opiekunów i kuratorów, zaradzając ożożyty instrukcją wraz z wzorami, do porządku go rachunków złożenia służącemi, którą w miejscowej registraturze wolno jest każdemu przeczytać a nawet i kopia wziąć.

Oczem Panowie opiekunowie i kuratorowie uwiadomiamy się z tem zleceniem, ażeby odtąd reiestra i rachunki swoje, mające być podawane, podług tej instrukcyi układać starali się. W Krakowie dnia 31 października 1798 roku.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Ascher.